

Demonstracja odbyła się wprawdzie wbrew zakazowi rząd., być może, że znajdowali się wśród jej uczestników prowokatorzy, mimo tego jednak policja nie miała prawa otwierać ognia do nieuzbrojonego tłumu i dalej strzelać. Obecność ang. sił zbroj. na ulicach Aten mogła wywołać wrażenie, że rząd ang. bierze stronę rządu greckiego. W rzeczywistości oficerowie bryt. otwarcie policję krytykowali. Odpowiedzialność spada częściowo na ministrów "EAM", częściowo jednak także na prem. Papandreu, który w swym przemówieniu w niedzielę nie zdobył się na otwarte potępienie policji.-

Liberalny "Manchester Guardian" podkreśla, że zadanie gen. Scoby nie jest łatwe, z drugiej strony jednak trudno powiedzieć, by się z niego należyście wywiązał. Ciężko było ze strony policji strzelanie do tłumu, tak samo, jak ze strony "EAM" ogłoszenie strajku w chwili, gdy szwinki stały z żywności. Gen. Scoby powinien być jednak zrozumieć, że niepodobna represjami stłuszczyć działalność ruchu oporu. Być może, że "EAM" stanowi mniejszość, ale z drugiej strony reprezentuje najbardziej energiczną i aktywną część ludności. Organizacja "KLAS" jest tak silna, że większa część terytorium grec. podlega jej, niż prem. Papandreu. Gdy gen. Scoby walczył stronę rządu grec., był to rząd koalicyjny. Po ustąpieniu jednak sześciu ministrów nie ma on prawa występować jako reprezentant całego narodu greckiego.-

Socjalistyczny "Daily Herald" wykorzystuje incydenty greckie, by całej polityce sagr. prem. Churchilla i min. Edena zarzucić charakter reakcyjny. Niedawno temu prem. Churchill oświadczył, że obecna wojna traci charakter ideologiczny. Tej tezie się przeciwstawiamy. Zawsze walczaliśmy agr. sywną politykę faszystów i uważamy za rzecz szkodliwą, by aljanci popierali w polityce międzynarod. obóz demokratyczny. Tymczasem prem. Churchill popierał gen. Michajłowicza, marszałka Badoglio, księcia Umberto, króla Józefa grec., gen. Franco. Jest rzeczą zrozumiałą, że ten rząd nie